Nr. 265. Stanisławów, niedziela 30. sierpnia 1925. Rok XXXVIII.

Prenumerata mies. z dostawą do domu lub przesyłką pocztą 60 groszy

Korespondencje dla Redakcji przyjmuje Drukarnia St. CHOWAŃCA Stanisławów, ul. Sapieżyńs'a l. 4.

Telefon Nr. 151.

KURJER STANISŁAWOWSKI

POLSKI ORGAN KRESOWY.

Cena numeru pojedynczego 20 groszy

Adres Administracji Drukarnia St. CHOWAŃCA Stanisławów, ul. Sapieżyńska l. 4.

Konto P. K. O. 150929

Telefon Nr. 151

Do wszystkich Obywateli powiatu stanisławowskiego.

Pomni swoich obowiązków wobec społeczeństwa, które powołało nas jako emanację swojej woli i wyraz swoich przekonań, zwracamy się do Was Obywatele w chwili poważnej i brzemiennej w następstwa. Zwracamy się do Was wszystkich Obywatele bez różnicy wyznania i narodowości w sprawie tej samej poraz wtóry, uważając, że nie tylko o nasze, o narodowe polskie, interesy się rozchodzi, gdy Wy żyjecie z nami, złączeni dolą i niedolą gospodarczą. Od klęsk albo pożytków, jakie spotkają organizm gospodarstwa społecznego, zamkniętego w politycznych granicach Polski, nie zwolni nikogo jego bierność i obojętność. Struktura gospodarcza współczesnych organizmów państwowych działa z żelazną konsekwencją, a jej machina społeczna druzgocze nieubłaganie tych, którzy biernie wystają na drodze jej ciągłego ruchu.

Bilans płatniczy i handlowy Polski, a zwłaszcza ten ostatni, który jest wyrazem współpracy zrzeszenia gospodarczego a zarazem politycznego, zamkniętego w jednostce państwowej, stał się biernym.

Bierność bilansu handlowego spowodował zmniejszony wywóz produktów naszej pracy zagranicę, a przedewszystkiem nadmierny wwóz towarów obcego pochodzenia.

Za obcy towar zapłaciliśmy i oddali zagranicy to nawet, co w kraju zostało oszczędzone w postaci dobrego pieniądza, — gotowego kapitału, zapracowanego wysiłkiem całego społeczeństwa. Rzuciliśmy na żer obcych, wrogich nam nietylko politycznie, ale przedewszystkiem gospodarczo żywiołów, nasz polski złoty. Przyczyniliśmy się do potanienia naszej waluty, której zagranicą znalazło się za wiele w stosunku do tego, co zagranica w Polsce zakupuje.

Złoty polski zachwiał się w kursie. Przed społeczeństwem naszem stanęło widmo inflacji, ponure chwile spekulacji krajową walutą, czego byliśmy świadkami tak niedawno, w okresie gwałtownego spadku marki polskiej. Czem były te czasy i czem one grożą, wszyscy wiemy. Życie z dnia na dzień, bez możności kalkulacji, ruina oszczędności i majątków, wyjście na ulice hyjen żerujących na państwie i społeczeństwie, nędza w domach urzędniczych i robotniczych, niepewność egzystencji każdego uczciwego warsztatu pracy. A nadewszystko zamieszki społeczne, strejki i niepokoje, wyjsające całą działalność państwa i społeczeństwa, którego organizm żyje w gorączce niespodzianek i wiecznej niestałości.

Obywatele! Nie wolno nam dopuścić do tego, aby kraj nasz uległ nowej dewastacji, mającej swoją przyczynę w spadku pieniądza.

Nie wolno nam dopuścić do tego, czego chcą najgorręcej czerwoni carowie Rosji i ich płatni agitatorzy w kraju. Przyszłość Polski, ale i przyszły los nas samych i dzieci naszych, które mogłyby nam kiedyś zarzucić, że nie ratowaliśmy ich przed ponurym losem, woła do nas o wolę i siłę w tej przełomowej chwili.

Od naszej woli zależy poprawa naszego bilansu handlowego, a przez to naszej waluty.

Poprzyjmy nasz krajowy przemysł, aby umożliwić jego rozwój w kierunku eksportu i wstrzymajmy się od zakupu obcych towarów.

Traktujmy kupującego towar obcy na równi ze zdrajcą Polski, a zarazem z pracującym dla dobra sprawy, władców Kremla.

Pamiętajmy o miljonach rzesz robotniczych, którym popierając, przemysł rodzimy, damy pracę i chleb.

Rząd polski związany traktatami wzajemnymi nie może zamknąć drogi dla towarów obcych bez wywołania wzajemnej represji w postaci zamknięcia dróg dla naszego węgla i nafty.

Jedynie samo społeczeństwo przeprowadzić może bojkot towaru obcego, a przez poprawę handlowego bilansu, uratować swój własny pieniądz.

Ratujmy, Obywatele, złotego polskiego! Nie dajmy upaść własnym warsztatom pracy. Nie odbierajmy świadomie zarobku i chleba własnemu robotnikowi. Brońmy dobrej waluty, która jest nie tylko znakiem bogactwa, lecz wychowawczynią zmysłu pracowitości, oszczędności i praworządności.

Do dzieła, Obywatele, do dzieła!

Wydział pow. Organizacji Narodowej w Stanisławowie.

Dr. Marjan Wawrzkowicz, prezes

Stanisław Bielecki	Dr. St. Hendrychowski
Tadeusz Burzyński	Jan Jasiński
Stanisław Cebula	Roman Jasielski
Wojciech Chojnacki	Władysław Lewak
Włodzimierz Dąbrowski	Franciszek Migocki
Dr. Józef Drzewicki	Dr. Ferdynand Rydet
Wincenty Fiderkiewicz	Ferdynand Specht
Wawrzyn Furmankiewicz	Mieczysław Weiss
Wiktor Gatnikiewicz	Paweł Wierzbiński

Edward Wolański.

W poważnej chwili.

Po krótkich chwilach karnawałowej rozpusty, rozrzucania groszem w lewo i prawo, przyjść musi pokuta. Zdobyć się musi społeczeństwo polskie na poprawę. Ostatnio odbyte narady gospodarcze w Warszawie stwierdziły z całą stanowczością, że tę resztę narodowego kapitału, jaki ocalał z pożogi wojennej i bardziej dotkliwej jeszcze klęski, jaką była inflacja markowa, zdołaliśmy w krótkim czasie poważnie nadszczerbić dzięki lekkomyślności i niedołęstwu gospodarczemu.

Choroba pieniądza państwowego, nie jest w Polsce rzeczą nową. Polska historyczna, od Zygmunta I. do epoki Królewstwa kongresowego, dzięki bezmyślności swego społeczeństwa, dzięki importowi jedwabi, drogich korzeni i innych fatałaszek, a eksportowi wyłącznie materjałów surowych, dzięki nieuczciwości podatkowej swoich podatników, zawsze miała walutę chorą.

Wnuki poszły jedynie śladami dziadów!

Sam tylko ks. Lubecki, jako kanclerz Skarbu Kongresowego Królewstwa, zdołał zmusić społeczeństwo do ożywienia eksportu i zrównoważenia bilansu handlowego i małe królewstwo kongresowe mogło się poszczycić, że jego złoty polski pozostawił tradycję dobrego pieniądza, która przetrwała aż po czasy wielkiej wojny.

A jeżeli małe Królestwo polskie, co do obszaru mniejsze od dzisiejszych trzech środkowych województw, zniszczone wojnami napoleońskiemi, mogło się zdobyć na utrzymanie dobrego pieniądza, to dlaczego na dobry pieniądz zdobyć się nie może dzisiejsza potężna Rzeczpospolita.

Gdyby tylko chciał! Lecz jest jak pusta kobieta, która rozrzuca na prawo i lewo klejnoty rodzinne, jak szalony, żyjący szeroko, bo niepomny jutra. Przejdźcie po sklepach wszystkich miast polskich i przekonajcie się, że w tych sklepach własnego towaru wystawionego na sprzedaż tak jak niema. Ubrania wiedeńskie, płótna czeskie i austrjackie, buciki niemieckie, mąka węgierska i rumuńska i Bóg jeden wie skąd jeszcze. A co za luksus w strojach, w obuwiu, pudrach, perfumach i wogóle środkach zbytku.

Stare, bogate narody są z pewnością bardziej skromne w wymaganiach aniżeli my naród

biedny i tak dotknięty klęską wojny, Czy jednak mamy rozpaczać nad tem, co się dziś dzieje z kursem naszego pieniądza, złotego polskiego. Nie, po stokroć nie.

Złoty polski fundowany na zapasach kruszczu i dewiz odrębnego od Skarbu Państwa, Banku polskiego, jest dotknięty ogólną chorobą gospodarstwa narodowego, ale ma wszelkie zadatki potrzebne dla życia i rozkwitu. Gospodarstwo nasze narodowe oparte na ogromnem bogactwie kraju, podnieść się może łatwo z dzisiejszego upadku, należy sobie tylko zdać sprawę z przyczyn choroby i przystąpić do leczenia.

A sanacja dzisiejszego chorobliwego stanu narodowego gospodarstwa i waluty od nas samych zależy. Zapewne, że i Rząd, który na czas nie uświadomił społeczeństwa o zgubnych skutkach nadmiernego importu, który pozwolił na zalew obcych towarów, ponosi niemałą winę w wytworzeniu obecnej sytuacji. Lecz większą, stokroć większą winę ponosi społeczeństwo. Ponosi zatem winę wielki przemysł, który nie zdobył się na ulepszenie i potanienie własnej produkcji, aby mógł konkurować z towarem obcym na rynkach wewnętrznych i zewnętrznych, i nie próbował zdobyć sobie obcych rynków, trwając uparcie zapatrzony w rynek rosyjski. Ponosi winę kupiec polski za leniwy, aby próbować nawiązanie stosunków z innym fabrykantem, poza znanemi sobie z przed wojny firmami w Austrji czy Niemczech. Ponosi w końcu winę polski konsument niepomny na to, że ruina gospodarcza kraju dotknie przedewszystkiem jego, że chwilowa korzyść, czy też zadowolenie z kupna lepiej wyprodukowanego towaru obcego, sprowadzi nań nędzę w przyszłości.

Ogół nadewszystko nie zdawał sobie sprawy z przynależności gospodarczej do nowowytworzonego organizmu gospodarczego Polski, którego zdrowie i rozwój jednoznaczny jest z rozwojem indywidualnych gospodarstw jej mieszkańców.

Jakie zaś są drogi sanacji? Proste i stare, jak dawnemi są zasady gospodarstwa indywidualnego.

Wiele produkować i wywozić, — zadowolić się w jak najszerszej mierze produktami pracy krajowej i najmniej kupować w obcem gospodarstwie.

Wówczas będziemy oszczędzać, a oszczędzając bogacić się i w przyszłości korzystać z dobrobytu.

Zachwiany porządek gospodarstwa społecznego, zaburzenia walutowe są złym doradcą dla mas ciemnych, do których nie omieszkają przemawiać kłamliwym językiem prorocy ze Wschodu.

I ten moment niebezpieczeństwa społecznego powinien zaważyć na opinji i na woli czynu polskiego społeczeństwa.

Czas nagli. Nie wolno się nam zastanawiać ani chwilę. Hasło: precz z obcym towarem, hasło wytwarzania jak największej ilości dóbr, hasło pracy i oszczędności, powinno zapanować w Polsce i hasło to niech się zmieni jutro w czyn.

* * *

Zjazd Związków Oficerów rezerwy.

W czasie Targów Wschodnich we Lwowie w dniach 6. i 7. września br. odbędzie się Zjazd wszystkich Związków Oficerów rezerwy Rzeczypospolitej, w którym połączona będzie uroczystość poświęcenia płyty „Nieznanego Żołnierza".

Program Zjazdu i uroczystości poświęcenia płyty podajemy w ogólnym zarysie:

6. września 1925 Niedziela rano: przywitanie delegatów i Oficerów rezerwy na dworcu, wskazanie kwater i t. d. 10. godz. zbiórka wszystkich Oficerów rezerwy. Msza polowa w parku Kościuszki, z udziałem załogi Lwowskiej, wszystkich władz, stowarzyszeń, korporacji, szkół, młodzieży etc. poświęcenie płyty, defilada wojska, stowarzyszeń i Oficerów rezerwy.

Popołudniu: Obrady ogólnego Zjazdu w auli Uniwersytetu z referatami: a) Sądy Ofic. rez. b) sprawa wyszkolenia rezerw, c) Referaty zgłoszone przez Związki, d) Wnioski.

Wieczorem raut w Ratuszu.

7. września 1925 Poniedziałek: Złożenie wieńców na cmentarzu Obrońców Lwowa przez Związki, 11. rano wycieczka na Wysoki Zamek i przedstawienie epizodów z walk obrony Lwowa, zwiedzanie Panoramy Racławickiej. Wspólny obiad. Zwiedzanie Targów Wschodnich, poczem nastąpi zamknięcie Zjazdu.

W drodze powrotnej uzyskują uczestnicy Zjazdu zniżkę kolejową w wysokości 66% na podstawie karty uczestnictwa.

Ze względu na wielką doniosłość Zjazdu, apelujemy do członków naszego koła do jak najliczniejszego wzięcia udziału.

Zbiórka naszych członków we Lwowie dnia 6. września o godz. 9 39 koło pomnika Sobieskiego.

Związek Oficerów rezerwy
koło Stanisławów.

KRONIKA.

OD WYDAWNICTWA. Z powodów od Redakcji niezależnych zmuszeni jesteśmy w ostatniej chwili wydać Kurjera w zmniejszonej ilości stron, jak bez Dodatku Ilustrowanego, za co wszystkich naszych Szan. Prenumeratorów i Czytelników najmocniej przepraszamy.

Nominacja p. Wicewojewody des Loges. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że p. Wicewojewoda des Loges został mianowany Wojewodą stanisławowskim. Wiadomość ta przyjęta zostanie z zadowoleniem przez całe bez wyjątku społeczeństwo województwa stanisławowskiego. P. Wicewojewoda des Loges dzięki swoim wielkim zaletom charakteru i serca zyskał sobie podczas sześciomiesięcznych rządów zastępczych zaufanie i pełną sympatję tutejszej ludności i dobrze się stało, że On, a nie kto inny, pozostał na wysokiem i tak trudnem stanowisku Wojewody stanisławowskiego. Panu Wojewodzie des Loges życzymy, aby długie jeszcze lata na zasłużonej, wysokiej placówce służył Krajowi i Narodowi. Równocześnie dowiadujemy się, że dotychczasowy p. Wojewoda Edmund Jurystowski odchodzi w stan spoczynku. Pan Wojewoda Jurystowski pozostawił po sobie dobre wspomnienia. Rządy jego w województwie stanisławowskiem zaznaczyły się poważnie w budownictwie państwowo twórczem, a zwłaszcza w budownictwie zgodnego współżycia bratnich narodowości. Dlatego, z żalem żegnając p. Wojewodę, mamy nadzieję, że zechce swoje siły i zdolności poświęcić Krajowi na innem polu.

Organizacja Narodowa w Stanisławowie na posiedzeniu z dnia 21. sierpnia b. r., zastanawiała się nad stanowiskiem, jakie powinno zająć społeczeństwo wobec spadku złotego polskiego. — Zgodnie z opinją kół miarodajnych, wzywa Organizacja Narodowa społeczeństwo do spokoju i równowagi umysłu, gdyż sytuacja walutowa będzie wkrótce opanowana. Dla szybszego opanowania dalszego spadku złotego, a zwłaszcza celem zapobieżenia powtórzeniu się podobnej sytuacji, należy bezwarunkowo wstrzymać się od zakupna obcych towarów i powiększenia w ten sposób importu. Organizacja Narodowa potępia jaknajostrzej tych kupców, którzy przez lekkomyślne sprowadzanie zbędnych towarów obcych, przyczyniają się do niszczenia własnej waluty i tych konsumentów, którzy towar obcy kupują. Organizacja Narodowa zapowiada, że od dziś będzie tych kupców, którzy trzymają na składzie zbędny towar obcy i tych, którzy towar taki kupują, piętnować po nazwisku na łamach „Kurjera Stanisławowskiego" jako szkodników narodowych. Organizacja Narodowa wzywa Obywateli do podawania jej do wiadomości wypadków kupowania i sprzedawania zbędnych towarów obcych. Za zbędny będzie uważany ten towar obcy, który jest wytwarzany również w kraju. Rozumiejąc słuszność zażaleń kupców na przemysłowców krajowych, którzy nie zawsze postępują po obywatelsku, utrudniają kredytowe warunki kupna albo kredytu wprost odmawiają, oznajmia Organizacja Narodowa, że zwraca się równocześnie do Związku Organizacji Narodowych we Lwowie, do innych związków pokrewnych, aby zechciały wziąć pod uwagę tę kwestję i wpływały na właściwe czynniki w kierunku poprawy tego stanu. Równocześnie zwraca się do kupujących, aby zrozumieli trudne nieraz stanowisko kupca, który nie mając sam kredytu, nie może go udzielać wzajemnie. — Za Wydział Organizacji Narodowej: *Dr. Wawrzkowicz*, prezes *Bielecki*, sekretarz.

Towarzystwo Muz. im Monluszki zawiadamia swych Członków, że pierwsza powakacyjna próba chóru męskiego odbędzie się w dniu 4 września o godz. 7½ wieczorem. Zechcą przeto pp. Członkowie jawić się w pełnym komplecie, gdyż na tej już próbie rozpoczyna dyrygent studjowanie nowych utworów na najbliższy koncert. Równocześnie zwraca się kierownik Tow. muz. do wszystkich miłośników śpiewu, posiadających ładne głosy i słuch, by raczyli wpisać się do grona śpiewaczego. Dla nieczytających nut, odbywać się będą specjalne bezpłatne korepetycje.

Podatki płatne w Magistracie we wrześniu r. b. Państwowy podatek od nieruchomości za I. i II. kwartał r. b. ma być wyrównany do dnia 14. września r. b., po tym dniu będzie ściągany w drodze przymusowej z karą za zwłokę i kosztami egzekucji. Państwowy podatek od lokali. w wysokości 6% komornego z czerwca 1914 r., wprowadzony ustawą o rozbudowie miast od 1. lipca 1925 r., został już wymierzony za II półrocze r. b., obecnie doręcza Magistrat wezwania powtórne. Należytość za III. kwartał r. b. płatna jest we wrześniu, za IV. kwartał w listopadzie r. b. Miejski podatek od lokali za trzy kwartały r. b. winien być zapłacony do końca sierpnia r. b. Zaległości będą egzekwowane we wrześniu z karą za zwłokę i kosztami egzekucji. Deklaracje do wymiaru państwowego podatku od placów budowlanych mają być wypełnione przez właścicieli placów i zwrócone Magistratowi najdalej dnia 15. września r. b. Nowy ten podatek państwowy wprowadza ustawa o rozbudowie miast z 1925 r. wymiar i pobór podatku uskutecznia Magistrat.

Szkoła przemysłowa żeńska w Stanisławowie. Wpisy uczennic na Kurs I szy Bieliźniarstwa i Modniarstwa odbywać się będą dnia 30. sierpnia od godz. 10-tej do 1-szej a 31. sierpnia od 8—10. Egzamin wstępny 31. sierpnia i 1. września od godz. 10 tej do 1 szej i od 3 ciej do 6 tej popoł. Wpisowe 5 zł. Taksa egzam. 3 zł. Uczennice mają dołączyć przy wpisach: 1. świadectwo ukończonej 7-ej klasy szkoły powszechnej lub 3-ciej klasy gimnazjalnej i 2. metrykę chrztu. Do egzaminu przynieść przybory do pisania i rysowania. Nabożeństwo szkolne wspólne 1. września o godz. 8-mej rano.

Szkoła im. Kościuszki w dzielnicy Knihinina Kolonji, mieszcząca się dotychczas w budynku prywatnym, przeniesiona została z nowym rokiem szkolnym do budynku miejskiego, w którym dotąd mieścił się urząd b. gminy Knihinina-Kolonji (ostatnio Ekspozytura Magistratu). Budynek ten został odpowiednio dla celów szkolnych adaptowany i odnowiony. Ponieważ „Nuza" ma opróżnić wkrótce trzy duże ubikacje w tym samym budynku, również zajmie je szkoła i w ten sposób sprawa powiększenia szkół w dzielnicy Knihinina Kolonji będzie pomyślnie rozwiązaną.

Szkoły przemysłowe uzupełniające. Uczniowie rzemiosł odbywać będą naukę uzupełniającą od 1. września r. b. w następujących 3 szkołach: 1. metalowcy w budynku szkoły im. św. Alojzego przy ul. Wołczynieckiej, 2. uczniowie przemysłu drzewnego w budynku państwowej szkoły przemysłu drzewnego przy ul. Kilińskiego, 3. wszyscy inni w budynku szkoły im. Sienkiewicza. Przypominamy mistrzom rzemiosł, zatrudniającym uczniów, że bez świadectwa ze szkoły uzupełniającej nie może uczeń otrzymać świadectwa wyzwolin.

Zebranie towarzyskie członków Związku Oficerów rezerwy w miejscu, odbędzie się we czwartek dnia 3 września o godz. 20-tej w sali Kasyna Polskiego przy ul. Sapieżyńskiej.

W sprawie urządzenia nowej targowicy, którą Zarząd miasta zamierza założyć na gruntach po starej elektrowni w dzielnicy Knihinin-wieś, oraz dworca budowlanego koło nowej elektrowni, wydelegowani zostali przez Magistrat do miast wielkopolskich p. Dyrdoń inżynier miejski i p. Ziarkiewicz m. lekarz weterynarji, celem zaznajomienia z tamtejszemi urządzeniami. Na podstawie materjału informacyjnego, zebranego przez delegatów, Wydział techniczny Magistratu opracowuje obecnie odnośne plany.

Tydzień lotniczy. W dniach od 6—13 września b. r. odbędzie się w całem państwie „Tydzień lotniczy". Pod przewodnictwem p. inż. Wiktora, prezesa Dyrekcji kolejowej organizuje się Komitet, który zbierać będzie datki na cele L. O. P. P. Społeczeństwo nasze swą ofiarnością da niewątpliwie dowód zrozumienia naszych potrzeb obrony Państwa. Główna zbiórka odbędzie się w dniu 13 września — dniu poświęcenia płyty nieznanego żołnierza. Miasto nasze uczci w ten sposób najlepiej „Nieznanego Żołnierza" — jeżeli w dniu tym masowem składaniem datków pomnoży fundusze dla budowy naszej floty powietrznej.

(!) **Pogłoski o napadzie na prochownię stanisławowską.** Z końcem ubiegłego tygodnia rozeszła się pogłoska o rzekomym napadzie na prochownię stanisławowską, położoną przy trakcie do Jamnicy. Wobec tego zasięgnęliśmy telefonicznych i ustnych informacji u kompetentnych czynników i możemy podać do wiadomości, że strzały, jakie tam padły, nie pochodziły z napadu lecz nieporozumienia. Jedną smutną rzeczą, którą zaznaczyć należy, jest to, że tak ważny objekt, jak prochownia, nie posiada dotychczas własnego telefonu.

(!) **Usunięcie znaków kilometrowych.** Dzięki notatce naszej, umieszczonej w poprzednim numerze Kurjera, znaki kilometrowe, szpecące europejski wygląd naszych pryncypalnych ulic, zostały usunięte w ostatnich dniach.

(!) **Ogród przy placu Mickiewicza** traktowany jest trochę po macoszemu i znajduje się w znacznem zaniedbaniu. Druty ogrodzenia w kilkunastu miejscach są poprzerywane i dozwalają niekulturalnej publiczności deptać trawniki.

Pasaż Gartenbergów odbudowuje się. Znikły wreszcie ruiny w śródmieściu, które od 8 lat stercząc i szpecąc pryncypalną ulicę naszego miasta, zarosłe były już bujną trawą i krzewami, a na ich miejscu powstaje na nowo pasaż. Obecnie odbudowuje się wnętrze pasażu w rozmiarach przedwojennych, wedle planów przedłożonych przez właścicieli i zatwierdzonych przez Magistrat. Dookoła parterowej odbudowy pasażu mają stanąć w przyszłości kamienice wielopiętrowe, zanim to jednak nastąpi, urządzone będą kosztem właścicieli trawniki ozdobne. Odbudową kieruje p. inż. Reiniger. Roboty postępują w szybkim tempie. Gdyby tak jeszcze znikły ruiny między placem Piłsudskiego i ogrodem Hallera, centrum miasta uzyskałoby wygląd wcale przyzwoity. Spodziewamy się, że komitet rozbudowy miasta skorzysta z przysługujących mu ustawowo upoważnień i postara się o uporządkowanie tego kompleksu gruzów i nawpół rozwalonych kamienic.

Reklama nie na czasie. Redakcji „Słowa Polskiego" pozwalamy sobie zwrócić uwagę, że nie przystoi w anonsach reklamować czekoladę „Sarotti", gdy chwila wymaga, aby społeczeństwo zdobyło się na bojkot obcych towarów w najwyższym interesie Państwa i przyszłości Narodu. A taki anons znachodzi się w Nr. 231 dziennika „Słowo Polskie z dnia 25 sierpnia 1925 r.

Niebezpieczny włamywacz siedzi już w „pace". W ostatnim czasie mieszkańcy miasta zaniepokojeni zostali szeregiem śmiałych kradzieży z włamaniem, dokonywanych wszędzie jednakowo: włamywacz dostawał się do mieszkań po północy przez okno, z którego wyjmował szybę scyzorykiem. I tak: w nocy z 23. na 24. lipca r. b. skradziono z mieszkania p. Kazimierza Armatysa na szkodę p. Dr. Hamerskiego kosztowności na sumę 1300 zł., 25. lipca r. b. z mieszkania p. Hindy Kaswiner przy ul. Konopnickiej — futro, czapkę i czarne okulary, dnia 28. lipca z mieszkania Friedy Wallerstein przy ul. Bema kosztowności, ubranie męskie, 60 dolarów w gotówce i 190 złotych, dnia 2 sierpnia r. b. z mieszkania ks. Dr. Zöcklera 67 łyżek, 20 widelców, chochlę i 2 cukierniczki — wszystko srebrne, dnia 3. sierpnia r. b. wreszcie z mieszkania p. Adolfa Kamińskiego przy ul. Lipowej trochę manufaktury (około 7 m.) i „Stradivariusa". Dzięki temu, że nasza Ekspozytura śledcza P. P. inwigiluje i obserwuje wszelkie podejrzane indywidua w rejonie stanisławowskim, wywiadowcy Stański, Skibiński, Delastowicz i Gaszyński zbadali i ustalili, że sprawcą tych wszystkich włamań jest Józef Maksymiak, urodzony w 1902 r. w Stanisławowie. Karany dotychczas czterokrotnie za kradzieże, młodzieniec ten ostatnio odbywał służbę wojskową w Zaleszczykach, w lipcu r. b. jednak zdezerterował, wypłynął w Stanisławowie jako „cywil" bez zajęcia i — jak oświadczył wobec wywiadowców — postanowił kraść. W samej rzeczy rozwinął Maksymiak gorliwą działalność złodziejską, popełniając w ciągu 10 dni 5 włamań w mieście i podróżując przytem w międzyczasie do Lwowa, gdzie, głównie przez swego znajomego, Jana Zakrzewskiego, pozbywał skradzione rzeczy. Przyznać trzeba, zadowalniał się skromnym zyskiem, gdyż sprzedawał bardzo tanio; np. za futro wartości conajmniej 500 zł. wziął 20 zł. Większą część rzeczy skradzionych policja znalazła we Lwowie i zwróciła poszkodowanym. Obecnie Maksymiak pokutuje w więzieniu wojskowem za swą ostatnią serję występów w St nisławowie, a Zakrzewski, Wł. Paczkowski i Józefa Szydłowska, kochanka Paczkowskiego, którzy kupili od Maksymiaka niektóre przedmioty pochodzące z kradzieży, zostali przytrzymani w aresztach policyjnych.

Imprezy automobilowe z okazji I. Międzynarodowego Targu Samochodowego we Lwowie. Z inicjatywy Zarządu Targów Wschodnich i na tegoż propozycję oraz ze względu na mający się odbyć we Lwowie, w czasie od 5 do 15 września b. r. Międzynarodowy Targ Samochodowy, postanowił „Automobilklub Polski" zapowiedziane i zatwierdzone w międzynarodowym kalendarzu automobilowym na dzień 8 września wyścigi międzynarodowe przenieść z terenu warszawskiego na teren małopolski. Postanowienie to powzięto w uwzględnieniu licznego zjazdu firm samochodowych i automobilistów na targu samochodowym we Lwowie celem uniknięcia rozproszenia uczestników obu tych imprez i umożliwienia im wzięcia udziału. — W myśl porozumienia między Zarządem Targów Wschodnich i Małopolskim Klubem Automobilowym a przedstawicielem „Automobilklubu Polski" jego wiceprezesem p. Pawłem Bitschanem, projektowane wyścigi odbędą się przy poparciu Małopolskiego Klubu Automobilowego na szosie Mikołajów—Stryj. — Poza tem z okazji Międzynarodowego Targu Samochodowego organizuje Małopolski Klub Automobilowy na terenie Targów dnia 6 września b. r. „Konkurs Piękności" samochodów z premjowaniem tychże, w którym wezmą udział samochody wystawowe z dopuszczeniem także wozów niewystawionych na Targu. W skład jury wchodzą przedstawiciele władz, wojskowości, przemysłu automobilowego, artystów plastyków, dyrekcji Targów Wschodnich i obu klubów. Dnia 13 września urządza tenże klub „gymkhanę" czyli konkurs zręczności dla samochodów i motocykli. Małopolski Klub Automob. i Zarząd Targu Wsch. dokładają przy poparciu „Automobilklubu Polski" wszelkich starań, ażeby powyższe imprezy wypadły jak najudatniej i przyczyniły się do rozwoju automobilizmu w kraju, wykazując jego wysoką użyteczność w codziennem życiu gospodarczem.

Bilety zniżkowe na V. Targi Wschodnie od 5 do 15 września 1925 r. we Lwowie. Wystawcom i osobom zwiedzającym V. Targi Wschodnie we Lwowie przysługuje prawo korzystania z ulgi przejazdowej w wysokości 33% ej zniżki od cen normalnych przy przejazdach w wagonach dowolnej klasy pociągów osobowych lub mieszanych. Ulga powyższa przyznana wszystkim uczestnikom Targów Wschodnich reskryptem Min. Kolei z dnia 9 lipca 1925 r. stosowaną będzie na podstawie wystawionych przez Zarząd Targów Wschodnich imiennych legitymacyj uczestnictwa w ten sposób, że przejazd pierwotny na Targi do Lwowa odbywać się będzie za całą normalną opłatą, przejazd zaś powrotny z Targów ze Lwowa bądź to grupami, bądź też pojedynczo, za opłatą połowy ceny klasy, bezpośrednio niższej niż ta, w której odbywać się będzie podróż powrotna. Stanowić to zatem będzie 66% zniżkę od ceny powrotnych biletów jazdy. W razie użycia pociągu pospiesznego uiścić się ma oprócz ceny biletu zniżkowego na pociąg osobowy, cenę biletu dodatkowego na pociąg pospieszny według taryfy normalnej tej klasy, w której odbywa się podróż. Karty stałego wstępu na Targi Wschodnie we Lwowie, służące równocześnie do 66% ulgowych jazd powrotnych można nabywać po cenie 6 zł. u przedstawiciela Lwowskich Targów Wschodnich Ludwika Moskwy, Stanisławów ul. Sapieżyńska l. 11., zamawiając je zwykłą kartką korespondencyjną.

Wyjazd do Francji. Dnia 11 i 12 września br. będzie Delegat Misji Francuskiej kontraktował w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy we Lwowie, ul. Karmelicka l. 4. na wyjazd do Francji robotników i robotnic do roli i kopalń. Do kopalń przyjmowani będą mężczyźni jedynie do lat 35, niżej 18 lat wogóle nie będą przyjmowani. Potrzebne dokumenta: 1. Legitymacja (z fotografją) wystawiona przez gminę, 2. metryka chrztu, 3. świadectwo moralności i 4. świadectwo przynależności. Nadto: mężczyźni, którzy nie mają ukończonych lat 26, tudzież ci, którzy przed komisją wojskową jeszcze nie stawali, muszą się wykazać zezwoleniem Pow. Komendy Uzupełnień; innym wystarczy książeczka wojskowa. Niepełnoletni muszą się wykazać zezwoleniem rodziców (opiekuna), poświadczonem przez gminę. Kobiety poniżej 21 lat, przyjmowane nie będą. Zakontraktowani odjadą do Mysłowic zaraz. Na kolej potrzeba 8 zł. Choroby i wady, jak: trachoma, żylaki, świerzb, przepuklina, wole, brak palca i t. p. wykluczają od przyjęcia.

Datki. Na dzwon w Hostowie złożyła p. Ludwika Białobrzeska 10 zł.

PODZIĘKOWANIE.

Tą drogą składam serdeczne podziękowanie wywiadowcom tut. Ekspozytury śledczej Policji Państwowej, pp. Stańskiemu i Skibińskiemu za położone trudy w wyszukaniu włamywaczy, jak również zwrot skradzionych rzeczy.

1—1—147 **Hinda Kaswiner.**

Z Polskiego Związku Kolejowców

(Komunikaty P. Z. K.)

Konferencja przedstawicieli Zarządu Głównego Polskiego Związku Kolejowców z p. Ministrem Kolei inż. Tyszką.

W czwartek dnia 20. b. m. przedstawiciele Zarządu Głównego P. Z. K. w osobach prezesa p. inż. Łopuszańskiego, zastępcy p. Budniaka i członka Zarządu p. Kuleszy odbyli dłuższą konferencję z p. Ministrem Kolei, na której omówiono cały szereg spraw dotyczących poprawy bytu pracowników kolejowych. Poruszono między innemi sprawę: zrealizowania postulatu P. Z. K. o przyznanie 50% zapomogi, przeszeregowania pracowników kolejowych do odpowiednich grup uposażenia, niesłusznego przeniesienia stałodziennych pracowników na czasowych, umundurowania dla pominiętych w odnośnem rozporządzeniu kategoryj i t. p.

Pan Minister wyraził przyrzeczenie szczegółowego zbadania poruszonych kwestyj i w miarę możności przychylnego załatwienia.

W imię sprawiedliwości!

W Nr. 263 Kurjera Stanisławowskiego z dnia 16. sierpnia br., poruszyliśmy sprawę bardzo ważną i tyczącą się nas wszystkich p. t. „Szczególne upośledzenie pracowników kolejowych", gdzie mowa o ulgowych i bezpłatnych przejazdach. Sprawa ta, która urąga wszelkim zasadom logiki winna, chyba czas najwyższy, uledz zmianie i dlatego też został wniesiony memorjał do p. Ministra Kolei przez Zarząd Główny, którego treść poniżej podajemy.

Do Pana Ministra Kolei w miejscu.

Memorjał Zarządu Głównego P. Z. K. w sprawie wysokości dopłaty uiszczanej za przejazd pociągiem pospiesznym przez pracowników kolejowych posiadających bezpłatny bilet na przejazd pociągiem osobowym.

Warszawa, dnia 25. sierpnia 1925.

Niniejszem pozwalamy sobie uprzejmie prosić Pana Ministra o sprostowanie zmiany obowiązujących obecnie przepisów o wysokości dopłaty uiszczanej za przejazd pociągiem pospiesznym przez pracowników kolejowych posiadających bezpłatny bilet na przejazd pociągiem osobowym — wydany z okazji urlopu, obecnie bowiem obowiązujący przepis wymaga uiszczenia taryfowej różnicy cen biletu na pociąg osobowy i pociąg pospieszny, która to różnica wynosi więcej, jak cena przysługującego pracownikowi kolejowemu biletu „regie", zaczem cały przepis przestaje być aktualnym.

Autorowi przepisu chodziło prawdopodobnie o to, by kolej nie poniosła straty skutkiem przejazdu urlopowanego pracownika kolejowego pociągiem pospiesznym zamiast osobowym; ponieważ zatem pracownikowi kolejowemu przysługuje tak na pociąg pospieszny jak na pociąg osobowy bilet „regie", a kolej daje mu bezpłatny bilet na pociąg osobowy, przeto logicznie wnioskując winien on — korzystając z przejazdu pociągiem pospiesznym — dopłacić jedynie różnicę do przysługującego mu biletu „regie" na pociąg pospieszny albowiem cena biletu za pociąg osobowy wobec posiadanego biletu bezpłatnego odpada.

Na przykładzie konkretnym sprawa przedstawia się w ten sposób, że pracownik kolejowy jadąc pociągiem pospiesznym ze Stanisławowa do Lwowa drugą klasą płaci bilet „regie" 2 zł. 88 gr., która to kwota składa się z 2 zł. 10 gr. opłaty za przejazd pociągiem osobowym drugą klasą i 78 gr. dopłaty za pośpiech — tymczasem jeżeli on ma bilet „bezpłatny" to za przejazd pociągiem pospiesznym dopłacić musi 3 zł. 90 gr. t. j. o 1 zł. 02 gr. więcej niżby zapłacił za bilet „regie" nie korzystając zupełnie z biletu „bezpłatnego" na pociąg osobowy.

Wobec powyższego uprzejmie prosimy Pana Ministra o zmianę odnośnego przepisu w tym duchu, by pracownik kolejowy korzystający z okazji urlopu z bezpłatnego biletu na pociąg osobowy dopłacał — w razie przejazdu pociągiem pospiesznym — tylko rzeczywistą różnicę, jaka zachodzi pomiędzy ceną biletu na pociąg osobowy a pospieszny.

Ufamy że Pan Minister do prośby naszej przychyli się raczy. — Prezes, Sekretarz.

W dzisiejszych bowiem czasach, kiedy to Skarb Państwa nie pozwala jeszcze na należyte uposażenie swych funkcjonarjuszy i ci zmuszeni są przebywać w ciągłych wprost niedostatkach a jednak siedząc do tej pory cicho, czekają polepszenia sytuacji — winien rząd iść im przynajmniej na rękę w tych wypadkach, w których bez straty dla Państwa konieczność tego wymaga celem wykazania, że przecież o swym pracowniku pamięta się i ma się dobre chęci służenia mu jak najdalej idącemi ułatwieniami.

Tymczasem pracownik, choćby nie chciał, musi ujadać na władze przełożone, musi być niezadowolonym ze swego losu i z zarządzeń „góry", ponieważ zdaje sobie z tego dokładnie sprawę, że nawet tam gdzie można mu pójść na rękę, nie idzie się, że nawet w tych wypadkach, w których zwykły greislernik inaczej sprawę pojmowałby i inne zarządzenie wydałby, Ministerstwo Kolei, którego to nie boli ani nie koli, na każdym kroku podobnie jak w tym wypadku stara się ze swego pracownika wyssać ostatnią krew w tętnicach i żyłach się jeszcze znajdującą. Stwarza przytem swemi rozporządzeniami przykry ferment i ogólne zniechęcenie do pracy, a w następstwie jest powodem do zajmowania przez pracownika kolejowego wrogiego stanowiska względem swych władz przełożonych, a nawet przez niektórych mniej umiejących szukać przyczyny zła i względem swego Państwa.

Zatem sprawa ta, o której wyżej wzmiankę poczyniliśmy winna **w imię sprawiedliwości** i dobra ogólnego pracowników kolejowych uledz jak najrychlej zmianie w tym duchu w jakim ją przedstawiliśmy — Zarząd Główny zaś winien tu dołożyć wszelkich starań, by absurd ten znikł bezpowrotnie z naszego horyzontu.

NADESŁANE

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada).

Firm. 343/25. Nr. spółdzielni 265.

Wpis do rejestru spółdzielni.

1. Numer kolejny 265/1.

2. Firma: Spółdzielnia Emerytów Polskich Kolei Państwowych dla eksploatacji mniejszych przedsiębiorstw kolejowych, spółdzielnia zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością.

Rodzaj i zakres odpowiedzialności: Członkowie odpowiadają za spółdzielnię nie tylko udziałami, ale ponadto do kwoty odpowiadającej jednokrotnej wysokości deklarowanych udziałów. Siedziba: Stanisławów.

3. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zadanie Spółdzielni jest pomoc materjalna i dostarczanie ubocznych zarobków emerytom, wdowom i sierotom po funkcjonarjuszach Polskich Kolei Państwowych.

4. Wysokość udziału wpłat na udział i czas ich dokonywania: Wysokość udziału 80 zł. Każdy członek musi deklarować co najmniej jeden udział płatny w całości odrazu lub wedle uznania Dyrekcji w 2 ratach.

5. Imiona i nazwiska członków Zarządu: Inż. Józef Mühln dyrektorem i Józef Staszyszyn zastępca dyrektora.

6. a) Czas trwania nieograniczony;

b) Pismo przeznaczone do ogłoszeń „Kurjer Stanisławowski";

c) Rok obrachunkowy: kalendarzowy;

d) Liczba członków Zarządu i forma ich oświadczeń: Zarząd składa się z jednego dyrektora i jednego zastępcy dyrektora. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod pieczęcią podpisuje członek Dyrekcji lub jego zastępca;

e) Do zakresu działania Zarządu należą wszystkie sprawy z wyjątkiem tych, które wymagają zatwierdzenia Rady Nadzorczej;

f) Postanowienia o zastępcach niema;

g) Likwidację Spółdzielni prowadzi się zgodnie z wymaganiami artykułu 76—84 ustawy.

Dzień wpisu: 20. sierpnia 1925.

Stanisławów, dnia 18 sierpnia 1925.

1—1—149 **Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.**

Wydaje Ska wydownicza: „Kurjer Stanisławowski". Odpowiedzialny redaktor: Wł. Kwaśniewski. Drukarnia St. Chowańca w Stanisławowie